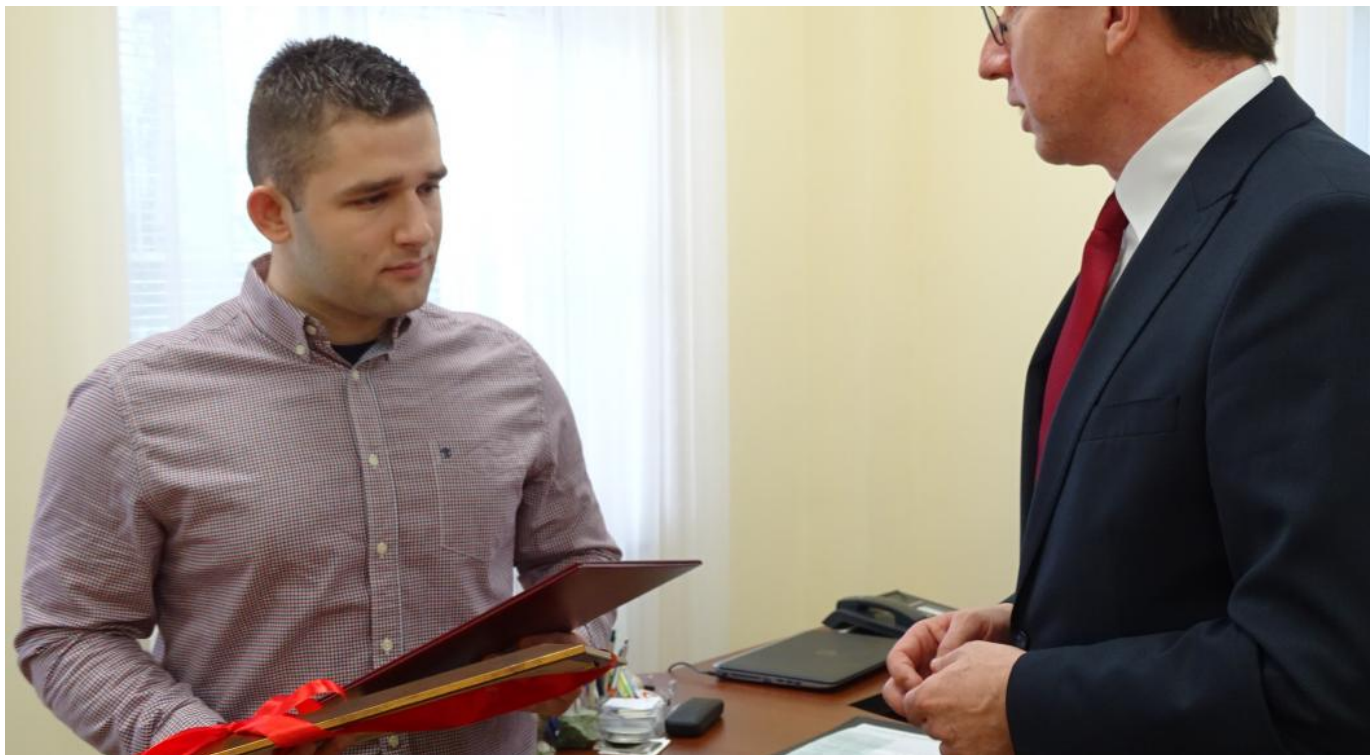


Podziękowania dla Juliusza Lewandowskiego

31.01.2020



Burmistrz Kruszwicy Dariusz Witczak oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Kruszwicy Aleksander Budner spotkali się dzisiaj z Juliuszem Lewandowskim, mieszkańcem naszej gminy, który wykazał się bohaterstwem i wyciągnął z Wisły topiącą się kobietę. W spotkaniu uczestniczył także Maciej Banachowski Prezes Wojewódzkiego WOPR, który wręczył medal „Za uratowanie życia tonącemu” przyznawany przez Zarząd Główny WOPR.

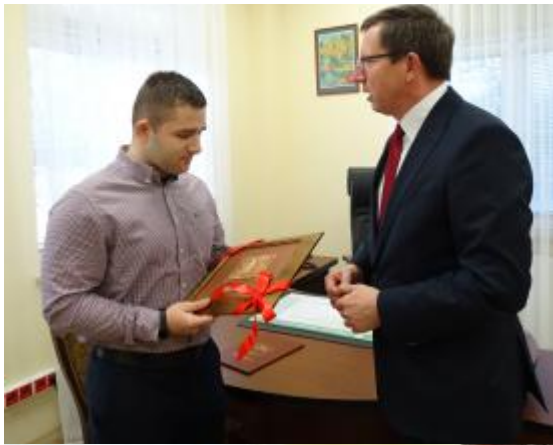
Juliusz Lewandowski od trzech lat służy w toruńskiej policji. Ma też kwalifikacje ratownika i jest członkiem Nadgoplańskiego WOPR w Kruszwicy.

Gdy podczas służby dowiedział się, że w Wiśle w Toruniu tonie 63-letnia kobieta, poprosił dyżurnego, by móc wziąć udział w akcji ratunkowej. Na miejscu byli już inni policjanci. On pracował w innym rewirze. Dyżurny wyraził zgodę.

Funkcjonariusz zdjął wyposażenie i mundur po czym wskoczył w nurt rzeki. Po przepłynięciu kilkunastu metrów chwycił kobietę i odholował na płyciznę. Tam inni funkcjonariusze weszli do wody i wspólnymi siłami wyprowadzili kobietę na brzeg. 63-latka trafiła pod opiekę lekarzy. Dramatyzmu całej sytuacji dodawał fakt, że akcja ratunkowa była prowadzona po zmroku w wartkim nurcie Wisły. Woda miała temperaturę około 2-3 stopni Celsjusza.

Tymczasem Juliusz Lewandowski umniejsza swoje zasługi. Podkreśla, że był to jego obowiązek. - Jestem ratownikiem wodnym od wielu lat. To jest moja pasja. Mieliśmy w radiowozie przydatny sprzęt, więc nie zawahałem się pomóc. Strach był, ale policjanci, ratownicy, żołnierze są od tego, żeby w takich momentach się nie zawahać, ale działać. Bo kto ma pomagać, jeśli nie my - komentuje kruszwickanin.











[Wszystkie galerie](#)